

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Jarosław Matras

w sprawie **R. H.**

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 21 kwietnia 2016 r.

zażalenia obrońcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 2 marca 2016 r., w przedmiocie stwierdzenia braku właściwości do rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w G. z dnia 28 stycznia 2016 r., i przekazania zażalenia do rozpoznania temu Sądowi

p o s t a n o w i ł;

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

W toku rozpoznania sprawy R. H. Sąd Okręgowy w G. podejmował kolejne rozstrzygnięcia w przedmiocie tymczasowego aresztowania, stosowanego wobec niego od dnia 31 grudnia 2014 r. Ostatnio, postanowieniem z dnia 22 grudnia 2015 r. przedłużył stosowanie tego środka do dnia 23 marca 2016 r. Decyzja ta była przedmiotem kontroli ze strony Sądu Apelacyjnego, który postanowieniem z dnia 13 stycznia 2016 r., utrzymał w mocy postanowienie zaskarżone zażaleniem obrońcy oskarżonego.

W dniu 27 stycznia 2016 r., na kolejnej rozprawie głównej, obrońca wystąpił z wnioskiem o uchylenie tymczasowego aresztowania stosowanego wobec R. H. Po rozpoznaniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 28 stycznia 2016r., Sąd Okręgowy wniosek ten częściowo uwzględnił i zmienił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 20.000 zł oraz dozoru Policji i zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu. Wydane postanowienie zostało opatrzone zastrzeżeniem wpłaty wymienionej kwoty w terminie 7 dni, przy czym w dniu 29 stycznia 2016 r. poręczenie w istocie zostało przyjęte, a oskarżonego wówczas zwolniono z aresztu śledczego.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonego zażaleniem, w którym jego przedmiot oznaczono jako „postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania”. Wskazano jednak zarazem, że postanowienie zaskarżono w części dotyczącej zastosowania wobec R. H. wymienionych powyżej środków zapobiegawczych, domagając się ich uchylenia.

Zażalenie to zostało przedstawione do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, który zaskarżonym obecnie postanowieniem, na podstawie art. 35 § 1 k.p.k., uznał się za niewłaściwy do jego rozstrzygnięcia i przekazał je do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w składzie trzech sędziów. W uzasadnieniu postanowienia Sąd stwierdził, że zaskarżone orzeczenie zapadło na skutek rozpoznania wniosku o obrońcy o uchylenie tymczasowego aresztowania, a w takiej sytuacji – zgodnie z treścią art. 254 § 3 k.p.k. – zażalenie na postanowienie sądu rozpoznaje ten sam sąd w podanym powyżej składzie.

W zażaleniu na powyższe postanowienie obrońca zarzucił *„obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 35 § 3 k.p.k., poprzez przekazanie sprawy przez Sąd Apelacyjny do rozpoznania Sądowi Okręgowemu wydane w dniu 28 stycznia 2016 r, na mocy którego zmieniono stosowany wobec R. H. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe i dodatkowo zastosowano wobec niego dozór policyjny, co nastąpiło po uprzednim błędnym skonstatowaniu przez Sąd Apelacyjny, że wniesione zażalenie jest środkiem odwoławczym od postanowienia „w przedmiocie wniosku”, w sensie o którym mowa w art. 254 § 2 k.p.k., co z kolei implikowało uznanie, że właściwym do*

jego rozpoznania jest Sąd Okręgowy w składzie trzech sędziów, zgodnie z art. 254 § 3, podczas gdy zaskarżone postanowienie jest postanowieniem „w przedmiocie środka zapobiegawczego” w rozumieniu art. 252 k.p.k., co w połączeniu z ogólną normą z art. 26 k.p.k. czyni Sąd Apelacyjny właściwym do jego rozpoznania”. Na tak sformułowanej podstawie obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Pomijając wadliwość zarzucenia Sądowi Apelacyjnemu naruszenia art. 35 § 3 k.p.k., statuującego zaskarżalność postanowienia w kwestii właściwości zażaleniem, które wszak zostało przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, należy stwierdzić, że zarzut tego środka odwoławczego – w części, w której odnosi się do istoty zaskarżonego orzeczenia w kwestii owej właściwości (art. 35 § 1 w zw. z art. 254 § 3 k.p.k.) – jest niezasadny. Niezasadność ta, widoczna niejako już na pierwszy rzut oka, wynika z samej niespójności skonstruowanego zarzutu, jak i z nieporozumienia związanego z błędnym założeniem leżącym u jego podstawy.

Skarżący zauważa, z jednej strony, że zaskarżone przez niego postanowienie Sądu Okręgowego, co do którego zażalenie powinien jego zdaniem rozpoznać sąd wyższego rzędu, było postanowieniem zmieniającym tymczasowe aresztowanie na poręczenie majątkowe, wskazując przy tym, że dodatkowo zastosowano wobec oskarżonego dozór policyjny. Wobec tego, że w sprawie niespornie doszło do zastosowania również zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu, a w uzasadnieniu zażalenia obrońca zasadniczą wagę przywiązuje do zastosowania „na nowo” dwóch środków zapobiegawczych, w istocie nie wiadomo, które z trzech nieizolacyjnych środków zapobiegawczych miał na myśli. Jest to istotne o tyle, że choć skarżący dostrzega, że omawiane postanowienie było postanowieniem zmieniającym, to zarazem pozostawia poza swoją uwagę fakt, iż wszystkie wymienione w nim nieizolacyjne środki zapobiegawcze zastosowano wobec R. H. jednocześnie, z zastrzeżeniem złożenia w wyznaczonym terminie określonej kwoty poręczenia.

Zasadnicza wadliwość zarzutu zażalenia wynika jednak z przyjęcia przez skarżącego założenia, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w kwestii właściwości do rozpoznania zażalenia na omawiane postanowienie wynikało z potraktowania tego środka jako wniesionego na podstawie art. 254 § 2 k.p.k. Tymczasem w swoim orzeczeniu Sąd ten wcale nie przywołał tego unormowania, jako że kwestia samej dopuszczalności zażalenia obrońcy, ze względu na przewidziane w tym przepisie ograniczenia temporalne i przedmiotowe (te ostatnie zostały zniesione przez art. 1 pkt. 47 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego i innych ustaw, Dz. U. 2016, poz. 437 – z dniem 15 kwietnia 2016 r., a więc po wniesieniu rozważanego zażalenia) w ogóle przez ten Sąd nie była badana. O ile więc skarżący tego nie dostrzega i z powyższego próbuje czerpać argumenty dla zwalczania atakowanej oceny, to nieodzowne wydaje się tu ponowne przypomnienie konsekwentnego stanowiska – zapoczątkowanego uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 30/03, OSNKW 2003, z. 11-12, poz. 97, rozwiniętego w uchwale 7 sędziów SN z dnia 29 października 2004 r., I KZP 19/04, OSNKW 2004, z. 10, poz. 91, jak również w postanowieniu SN z dnia 24 stycznia 2013 r., I KZP 23/12, OSNKW 2013, z. 3, poz. 21 (zob. również przytaczane tam judykaty sądów powszechnych) – według którego nie ma podstaw do wiązania treści art. 254 § 3 k.p.k., regulującego szczególny tryb rozpoznania zażalenia (w instancji poziomej przez skład trzech sędziów), z unormowaniem art. 254 § 2 k.p.k. Wystarczy tylko powtórzyć, co wielokrotnie już podnoszono, że gdyby ustawodawca zamierzał ograniczyć ten tryb tylko do wypadków wymienionych w art. 254 § 2 k.p.k., to w tym właśnie przepisie zapisałby, jako zdanie drugie, treść art. 254 § 3 k.p.k. Utworzenie natomiast oddzielnej jednostki redakcyjnej jednoznacznie świadczy o tym, że art. 254 § 3 k.p.k., regulujący kwestię właściwości i składu sądu, odnosi się do postępowania odwoławczego inicjowanego zażaleniami stron (także prokuratora), wniesionymi od wszystkich postanowień sądu wydanych w trybie art. 254 § 1 k.p.k. – a więc od rozstrzygnięć wydanych w przedmiocie wniosku oskarżonego o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego (także o charakterze nieizolacyjnym).

Bez wątplenia więc, to ten ostatni przepis, choć go nie przytoczono, leżał u podstawy decyzji Sądu Apelacyjnego, podjętej na mocy art. 35 § 1 w zw. z art. 254

§ 3 k.p.k. Sąd ten wprost przecież stwierdził, że zaskarżone przez obrońcę orzeczenie Sądu Okręgowego z dnia 28 stycznia 2016 r. zapadło na skutek wniosku obrońcy o uchylenie tymczasowego aresztowania. Jest też oczywiste, że właśnie ten fakt procesowy jest przesądzający dla oceny trybu rozpoznania zażalenia na postanowienie zmieniające tymczasowe aresztowanie na środki o charakterze nieizolacyjnym. Zignorowanie zaś tego faktu nie jest możliwe, jak czyni to obecnie skarżący podnosząc, że omawiane orzeczenie jest postanowieniem „w przedmiocie środka zapobiegawczego” w rozumieniu art. 252 k.p.k. Obrońca ma oczywiście rację, tyle że z powyższego nie wynika taki wniosek dla trybu rozpoznania zażalenia na rozważane postanowienie, za jakim optuje, błędnie odczytując treść przywołanych judykatów. W ślad za nimi (odsyłając do ich uzasadnień) należy bowiem ponownie podkreślić, że o ile każde postanowienie sądu w przedmiocie wniosku oskarżonego o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego jest zarazem postanowieniem w przedmiocie środka zapobiegawczego, o tyle nie każde postanowienie w tym ostatnim przedmiocie zapada na wniosek oskarżonego. Skoro tak, to nie sposób pominąć, jak czyni to autor rozpoznawanego zażalenia, że w unormowaniu art. 252 § 1 k.p.k., ustanawiającym regułę zaskarżalności postanowień w przedmiocie środka zapobiegawczego na zasadach ogólnych, przewidziano zarazem od tych zasad wyjątki („chyba że ustawa stanowi inaczej”). Do nich właśnie należy m.in. regulacja art. 254 § 3 k.p.k., określająca tryb rozpoznawania w instancji poziomej przez skład trzech sędziów (a nie na zasadach ogólnych) zażaleń wniesionych na postanowienie wydane w przedmiocie wniosku oskarżonego o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego (art. 254 § 1 k.p.k.). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, co Sąd Apelacyjny trafnie uwzględnił, badając swoją właściwość do rozpoznania zażalenia na przytoczone postanowienie Sądu Okręgowego.

Oceny słuszności stanowiska Sądu Apelacyjnego nie może zmienić wywód zażalenia wskazujący na treść art. 9 k.p.k. i zwracający uwagę na kompetencje sądu do podejmowania czynności z urzędu, również w wyniku stosownego wniosku stron. To, że postanowienia w kwestii środka zapobiegawczego zapadają zarówno z urzędu (art. 250 § 2 zd. 2 i § 4 k.p.k., art. 253 § 1 i 2 k.p.k.), jak i na wniosek stron

– także organów postępowania (art. 250 § 2 zd. 1 k.p.k.), nie zmienia bowiem zaistniałego w niniejszej sprawie faktu, że omawiane orzeczenie nie zostało wydane ani z urzędu, ani na wniosek innej strony, tylko na wniosek oskarżonego (jego obrońcy). Rozważania co do tego, że sąd wyższego rzędu byłby właściwy do rozpoznania zażalenia obrońcy (dodać trzeba, również zażalenia prokuratora), gdyby Sąd Okręgowy zmienił stosowany wobec R. H. środek zapobiegawczy działając *ex officio*, stają się więc bezprzedmiotowe.

Nie można również zaakceptować poglądu skarżącego, jakoby o właściwości Sądu Apelacyjnego do rozpoznania omawianego zażalenia miał decydować fakt, iż przed Sądem Okręgowym obrońca składał wniosek tylko o uchylenie tymczasowego aresztowania, nie zaś o zmianę tego środka zapobiegawczego na inne, oraz co za tym idzie, że zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego jedynie w części, w której Sąd ten orzekł o zastosowaniu nowych środków zapobiegawczych.

W świetle art. 254 § 1 k.p.k. nie ma znaczenia, jaki wniosek – czy o uchylenie, czy o zmianę środka zapobiegawczego złożył oskarżony (jego obrońca). Niezależnie wszak od treści żądania, sąd obowiązany jest wniosek ten rozstrzygnąć, a z kategorii rozstrzygnięć w przedmiocie owego wniosku nie sposób wyłączyć postanowień, w których tym samym orzeczeniem, jednocześnie, zdecydowano o uchyleniu jednego środka zapobiegawczego (w uwzględnieniu wniosku) i o zastosowaniu innego (niezależnie od treści wniosku), a więc o zmianie stosowanego środka. Wolno co prawda twierdzić, jak czyni to skarżący, że w tej sytuacji doszło do zastosowania nowego środka zapobiegawczego, ale fakt ten w najmniejszej przecieży mierze nie pozbawia charakteru omawianego rozstrzygnięcia sądu, jako wydanego z powodu rozpoznania wniosku oskarżonego i w jego przedmiocie. Rzecz jasna, inaczej należałoby traktować sytuację, w której najpierw, w wyniku uznania zasadności wniosku oskarżonego, doszłoby do uchylenia stosowanego środka zapobiegawczego, a następnie – czy to z urzędu, czy na kolejny wniosek (innego podmiotu), do zastosowania innego środka. Wówczas z pewnością nie można byłoby twierdzić, że orzeczenie o zastosowaniu nowego środka zapobiegawczego rozstrzygało zarazem w przedmiocie wniosku oskarżonego, jak stanowi art. 254 § 1 k.p.k. Taka sytuacja jednak, na co wskazano już wcześniej, w niniejszej sprawie nie miała miejsca, wobec czego nie ma podstaw

do podważenia stanowiska Sądu Apelacyjnego stwierdzającego, stosownie do treści art. 254 § 3 k.p.k., brak swojej właściwości do rozpoznania omawianego zażalenia.

Nic też dla określenia właściwości sądu do rozpoznania zażalenia nie wynika z oznaczenia w nim, w przytoczony wyżej sposób, przedmiotowych granic zaskarżenia wydanego przez Sąd Okręgowy postanowienia. Jest przecież oczywiste, że uprawnienie obrońcy ograniczało się do zaskarżenia zawartego w tym postanowieniu orzeczenia o zastosowaniu wolnościowych środków zapobiegawczych, bowiem przez wzgląd na treść art. 425 § 3 k.p.k. zaskarżenie przez niego orzeczenia w części uchylającej tymczasowe aresztowanie, nie byłoby w ogóle możliwe. Co jednak istotne, uprawnienie do zaskarżenia tej części postanowienia, na niekorzyść oskarżonego (także do jego zaskarżenia w pozostałym zakresie, również z uwzględnieniem art. 425 § 4 k.p.k.), przysługiwało prokuratorowi. Nie ulega zaś wątpliwości (przy ponownym odesłaniu do wywodów przywołanych orzeczeń SN, zwłaszcza w sprawie I KZP 23/12), że w wypadku skorzystania przez prokuratora z tego uprawnienia, jego zażalenie – jako wniesione na postanowienie w przedmiocie wniosku oskarżonego, określonego w art. 254 § 1 k.p.k. – podlegałoby rozpoznaniu w trybie wskazanym w art. 254 § 3 k.p.k. Zestawienie zarysowanych tu kwestii w niezbity sposób wykazuje więc, że podzielenie stanowiska skarżącego co do omawianej właściwości musiałoby prowadzić do uznania, iż do rozpoznania zażalenia prokuratora na postanowienie sądu w części uchylającej tymczasowe aresztowanie właściwy byłby sąd tego samego szczebla, a do rozpoznania zażalenia obrońcy na to samo postanowienie, tyle że w części orzekającej o zastosowaniu w miejsce aresztowania środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym, właściwy byłby sąd wyższego rzędu. Jest oczywiste, że przyjęcie takiego stanowiska, wykazującego systemową i funkcjonalną niespójność, nie jest możliwe. Sprzeciwia mu się właśnie **unormowanie art. 254 § 1 i 3 k.p.k., które nie pozwala na ustalenie właściwości sądów różnego szczebla do równoczesnego rozpoznania zażeń zaskarżających w różnych kierunkach inne części tego samego postanowienia, którym rozstrzygnięto w przedmiocie wniosku oskarżonego o uchylenie lub zmianę środka zapobiegawczego.** Przyjęcie za punkt odniesienia,

w tej ocenie, charakteru wydanego przez sąd postanowienia w kwestii środków zapobiegawczych, jako wydanego na wniosek oskarżonego i rozstrzygającego w jego przedmiocie, nie pozostawia marginesu wątpliwości co do ustalenia sądu właściwego do rozpoznania zażalenia na to postanowienie. Prowadzi mianowicie do stwierdzenia, że **ten sam sąd, który w uwzględnieniu wniosku oskarżonego o uchylenie tymczasowego aresztowania, złożonego na podstawie art. 254 § 1 k.p.k., środek ten uchylił i w tym samym postanowieniu zastosował inne środki zapobiegawcze, jest na podstawie art. 254 § 3 k.p.k. również właściwy do rozpoznania, w składzie trzech sędziów, zażalenia zaskarżającego to postanowienie w części, w której zastosowano te środki.** Już tylko dodatkowo wypada zauważyć, że celowościowe podstawy omawianych rozwiązań ustawowych były przedmiotem rozważań w cytowanych orzeczeniach Sądu Najwyższego, wobec czego należy do nich odesłać bez potrzeby ich ponawiania.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc